GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 35. — W Srodę dnia 30. Kwietnia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 28. Kwietnia.

Jeden z naygodnieyszych i nayzacnieyszych sług katolickiego kościoła w dyecezyi Arcybiskupstwa Poznańskiego, WJX. Józef Hańczewski, wysłużony Dziekan obwodu Obornickiego i Proboszcz Ludomski, obchodził wczoray swoią pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa. Miły to był widok, oglądać odbieraiącego hołd należny zasłudze i cnocie czcigodnego starca, który przez pół wieku w oddaleniu od okazałości światowych z przykładnem poświęceniem się pracował dla dobra ludzkości iako pobożny Kapłan i nauczyciel ludu, a przez połowę prawie tego przeciągu czasu iako Przełożony Duchowieństwa swego okręgu. Ta rzadka uroczystość, którey Wszechmocny dozwolił doczekać zacnemu Kapłanowi w zupełnem zdrowiu, podała upragnioną sposobność wynurzenia uczuć, które dotąd ukryte były w sercach tych, którzy go szanowali i wielbili cnoty iego, a do tych należą wszyscy ci, co mieli szczęście być mu bliżey znani. Uroczysty ten obchód urządzony był stósownie do rozporządzenia JW. JX. Wolickiego, Generalnego Administratora Arcybiskupstwa, Proboszcza Metropolitalnego Gnieźnieńskiego, któremu pilne zatrudnienia ze słabością zdrowia połączone nie dozwoliły spełnić życzenia, iżby mógł być obecnym tey uroczystości. Ale za to inna spotkała czcigodnego starca niespodziewana radość. Szanowny nasz Prezes Naczelny, chcąc uczcić zasługi i cnoty zacnego Dziekana i Proboszcza Hańczewskiego, korzystał z oszczędzoney od natłoku zatrudnień swoich chwili, aby udawszy się do Ludom osobiście złożyć uprzeyme życzenia zasłużonemu Mężowi i wręczyć Mu Order orła czerwonego trzeciey klassy, którym Nayiaśnieyszy nasz Monarcha szanownego Starca zaszczycić raczył. JW. Prezes Naczelny sprawił Mu ieszcze radość oddaiąc list w bardzo grzecznych wyrazach składa-

liący życzenia, który JW. Minister spraw duchownych Baron Altenstein nadesłał. Niemniéy radosne uczucia wzbudziło w sercu czcigodnego starca uprzeyme pismo, którém go Namiestnik Królewski w W. Xięstwie Poznańskiém JO. Xiążę Radziwiłł zaszczycił. Oddawca iego, który razem wręczył przysłaną, niemniéy zobowiązuiącą i w szczerych i uprzeymych wyrazach ułożoną odezwę JW. J. Xiędza Proboszcza Metropolitalnego Wolickiego, w którym dyecezya wielbi obecnie swego Zwierzchnika, W. JX. Officyał i Kanonik Przyłuski, powitał starca uroczystą mową w imieniu zwierzchności duchownéy i całego duchowieństwa dyecezyi. Tyle dowodów: monarszéy łaski, znakomitego uszanowania, uprzeymych życzeń i szczerego zaymowania się uświetnieniem tego tak uroczystnego i zaszczytnego dnia, tak mocno wzruszyło czułe serce godnego męża, który był ich przedmiotem, iż łzy obficie wylane zastąpić musiały wyrazy, które tak wymownie zwykły zawsze płynąć z cnotliwych ust iego. Niemniéy skrzętnie starano się uprzyiemnić chwile godnego Kapłana w czasie uroczystego obiadu, który po nabożeństwie nastąpił, a na którym oprócz JW. Naczelnego Prezesa i kilku znacznieyszych urzędników, znaydowało się także wielu obywateli i duchownych z okolicy, których przywiązanie i szacunek ku starcowi, sprowadził. Liczne zgromadzenie przeięte uczuciami głębokiego uszanowania i wdzięczności ku osobie Nayiaśnieyszego Monarchy, które ten nowy dowód Jego oycowskiéy łaski w téy chwili ieszcze mocniéy ożywił, wniosło przy odgłosie trąb i kotłów toast za zdrowie Jego Kr. Mości, przyięty z nayżywszym okrzykiem radości: „Niech żyie nasz łaskawy i sprawiedliwy Król!“ Przy czém szczerze ponawiano życzenie, aby szanowny Dziekan długo ieszcze z łaski Naywyższego mógł zapatrywać się na przepędzone w pracy ale z błogosławieństwem boskiém cnotliwe swe życie, i w długie ieszcze lata był wzorem dla kollegów swoich, pełniąc, jak dotąd, dobre i chwalebne uczynki!

Z Berlina, dnia 26. Kwietnia.
Jego Królewiczoska Mość Xiążę Fryderyk Wirtembergski, przybył tu z Petersburga. JW. Tippelskirch, General-Porucznik, Szef żandarmeryi i Kommendant Berlina, powrócił tu z prowincyy nadreńskich.

C. Rossyiski strzelec polowy Gowalewski, przebiegł tędy gońcem z Paryża do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 26. Marca.
(Z Gaz. Powszechnéy.)

Onegday nadeszła z Odessy i Bucharestu oczekiwana iuż oddawna ze strachem wiadomość, iż Rossya wydała woynę Porcie. Lubo, iak się zdaie, nieodebrano ieszcze o tém nic urzędowego, to iednak wiadomość ta powszechną znayduie wiarę i przeraziła wszystkie umysły; pospólstwo, którego iedna część dopiero zawiadomiona iest o tym wypadku, odkazuie się i poczytuie sobie za obowiązek, brać się do broni; przeciwnie Dywan i większa liczba ulemów smucą się i niepodzielaią bynaymniéy zapału pospólstwa. Podobno Sułtan i naybliżsi iego boku urzędnicy i magnaci, bardzo są spokoyni i prawie oboiętni. Tymczasem podwoione są uzbraiania woienne, i pochod woyska niezmiernie przyśpieszaią. Ruchawka kurdów, milicye, i część pospolitego powstania wyruszyły z okolic stolicy i pociągnęły ku Adryanopolowi. Z obawą wyglądamy naybliższéy przyszłości, i każdy, maiący iakikolwiek maiątek, stara się o iego zabezpieczenie. Czyli inni cudzoziemscy Posłowie pozostaną lub opuszczą Pera, niewiadomo ieszcze; wielu iednak wybiera się do odiazdu i maią zamiar, skoroby swe posady opuścić mieli, popłynąć na środziemne morze. Dotychczasowy Król. Pruski Poseł, Pan Miltitz, zastępowany tymczasowo przez Pruskiego Podpółkownika Kanitz, także morzem powracać będzie. Słychać, iż W. Wezyr wyiedzie do armii do Adryanopola, i że Sułtan niezwłocznie to samo uczyni.

Dywan odebrać miał przez tatara z Alexandryi tę nieprzyiemną dla siebie wiadomość, iż Basza Mehmet Ali, ciśniony pogróżkami

Konsulów angielskiego i francuzkiego, rozkazał swoiemu synowi Ibrahimowi Baszy, ażeby z całém woyskiem ustąpił z Morei. Sułtan ma się bardzo o to gniewać na Baszę. — Wciąż trwaią prześladowania przeciw małéy liczbie znayduiących się tu ieszcze uniackich ormian. — Przed seraiem zatknięto 80 głów powstańców greckich, które Ibrahim Basza przysłał.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Kwietnia.

Z mowy wielkiego Pieczętarza mianéy przy podawaniu nowego prawa druku, o któréy wspomnieliśmy w przeszłéy Gazecie, umieszczamy tu następuiącą treść. Proiekt, który W Panom przełożyć mam z rozkazu Króla, ma za cel utrzymać istotne korzyści wolności druku a przytłumić iéy nadużycia. Jakiekolwiek zdanie mieć kto będzie o prawie wydawania Dziennika; to przecież przyznać musi, iż peryodyczne pisma szczególniéy na siebie zwracać muszą uwagę prawodawcy, iak skoro Dzienniki nie ogłaszaią opinii iednego człowieka, i codziennie przemawiaią do tysięcy słuchaczów o sprawach kraiowych i ważnieyszych interesach porządku towarzyskiego. Publiczne postępowanie duszą iest naszego rządu, a koniecznemi tłumaczami takowego postępowania są Gazety; bez nich wszakże obrady téy Izby lub sądów ograniczałyby się małą liczbą słuchaczy mogących znaleść pomieszczenie w sali. Lecz aby to postępowanie publiczne skutecznem było, tłumacze iego szczerze swoią powinność pełnić powinni. Przywileie lub zawisłość od kogo psuią ie; od pierwszych musi ie bronić konkurencya, od drugiéy musi ie uwolnić zniesienie wszelkiéy cenzury. I to iest ten podwóyny cel, iakiśmy sobie założyli w ninieyszym proiekcie prawa. Podług dotychczasowéy ustawy nie można wydawać nowego peryodycznego pisma bez pozwolenia Króla, ale to sprzeciwia się równości praw, wolnemu wynurzaniu myśli i politycznemu interesowi państwa. Każde monopolium szkodliwe, nayszkodliwsze zaś monop. pism peryodycznych. Przeto nowy proiekt do prawa daie każdemu Francuzowi pełnoletniemu i używaiącemu praw obywatelskih wolność wydawania pisma peryodyczne lub Dzienniki. Jakkolwiek atoli wielkie są z Gazet korzyści, to przecież znaiąc ich potężny wpływ, nie możemy zaprzeczyć społeczności prawa żądania od nich pewnych właśnie temu wpływowi odpowiadaiących kaucyy. To, co szczególniéy Dzienniki różni od książek, iest ich przemiiaiące zjawianie się. Dobre lub złe dążenie książek przeciwném tylko dążeniem da się poprawić i zwalczyć. Nie przezto, że się ogranicza oświatę i tylko skąpo zasiewa iéy ziarna, nie przezto, że się opiera duchowi czasu, można na nowo ugruntować panowanie rozsądnych zasad i dobrych obyczaiów, panowanie religii i zdrowéy filozofii; iedynym środkiem do tego iest rozkrzewianie pożytecznych wiadomości, rozpowszechnianie dobrych książek, prawa ufność w dobrém a nieubłagana ostrość przeciw złemu. Ale inaczéy się rzecz ma z pismami peryodycznemi; nie tworzą one ducha swego wieku, ale tylko kieruią opinią chwilową; krążą one z dziwną szybkością; w kilku chwilach można ie przeczytać. Naturalny środek ostrożności przeciwko takszybkiemu działaniu iest, wezwać na pomoc interesowność, podaiąc i każdemu obywatelowi zosobna, któregoby honor był obrażony, i całéy pokrzywdzonéy społeczności gotowe w każdym czasie za grożącą im szkodę wynagrodzenie. Potrzebném iest tedy składanie kaucyy, których pożyteczności nie potrzebuię usprawiedliwiać w oczach Panów, a do których dotąd tylko polityczne pisma pociągane były. To ostatnie postanowienie zdaie mi się polegać na fałszywych widokach; albowiem między wszystkiemi umieiętnościami ludzkiemi powszechny panuie związek; granice, które ie oddzielaią od siebie ledwie się daią spostrzegać; a tak nazwane Dzienniki literackie, którym i tak niepodobna iest trudnić się zawsze przedmiotami ściśle literackiemi, nie mnieyszą, iak inne, sposobność maią nadużycia wolności druku. Dla tego wnoszę, o rozciągnienie kaucyi bez wyiątku na wszystkie Dzienniki i pisma peryodyczne, które więcéy niż raz w tygodniu wychodzą. W wydziale kunsztów i umieiętności uważaliśmy inny środek za potrzebny. Proiekt do prawa zastrzega Królowi prawo uwalniania

od kaucyi każde pismo literackie i naukowe raz tylko w tydzień albo i mniéy wychodzące, a to na żądanie iednéy z czterech Akademii królewskiego instytutu. — Podług dotychczasowych ustaw musiała każda gazeta mieć odpowiedzialnego wydawcę, któregoby się mogła trzymać osoba chcąca skarżyć pismo. Lecz na to zazwyczay wydawcy gazet podawali osoby, zresztą zupełnie obce ich pismu, które nie stały o pieniężne kary, bo te nie ich się tyczyły, i chętnie przez czas nieiaki siedziały w więzieniu, bo im to sowicie bywało pieniędzmi wynagradzane. Dla zapobieżenia na przyszłość téy niedogności, przez którą widocznie podchodzono prawo i zaprowadzenia prawdziwéy odpowiedzialności, żąda nowy proiekt, aby właściciele lub Akcyonaryusze Dziennika zdali na iednego lub więcéy zawiadywanie Dziennikiem, aby ci dawali podpis w imieniu całego towarzystwa, koleyno doglądali Redakcyi i sami składali część kaucyi. Prócz tego ma na przyszłość nazwisko odpowiedzialnego wydawcy być drukowane u spodu pisma; takowy musi w razie zaniesionéy skargi stanąć przed sądem: zostanie iednak Ministerstwu wolno śledzenie autora oskarżonego artykułu, którego wydawca wtenczas współwinowaycą będzie. — Te postanowienia atoli maią na nowe maiące po wydaniu ninieyszéy ustawy wychodzić Dzienniki w całéy obszerności być rozciągnione; dla dawnieyszych samo uszanowanie nabytego prawym sposobem prawa wymaga złagodzenia; a mianowicie ich właścicielom będzie dozwolony do dopełnienia tych warunków trzechmiesięczny przeciąg. Oto, Panowie moi, iest główna treść ninieyszego proiektu do prawa; zachowane są w nim wszelkie ostrożności, aby gazety przynaymniéy bezkarnie nie wyrządzały złego, a ustanowione kaucye tego rodzaiu są, iż korzystnie zastąpić mogą ową stałą cenzurę, któréy wprowadzenie było znakiem grożącego niebezpieczeństwa, a która wreszcie sama prawdziwie niebezpieczną się stała. Po téy odezwie, która przyięta została z oklaskiem od zgromadzenia, nastąpiło odczytanie proiektu składaiącego się z 18 artykułów, do którego obrony Król przeznaczył Radzców Stanu PP. Bourdeau i Bacot de Romand.

Prócz proiektu do prawa tyczącego się pism peryodycznych przełożyło Ministeryum dn. 12. Kwietnia Izbie Deputowanych proiekt do prawa, którém rząd chce być upoważnionym do puszczenia w bieg 4 milionow pięć-procentowych rent (kapitał 80,000,000). Powody do tego prawa usprawiedliwiał Minister skarbu w następuiący sposób: „Wszystkie państwa Europy wymagaią pokoiu, wszystkie go pragną utrzymać; ategmwszystkiem interessa Porty zrządziły w stósunkach niektórych mocarstw zawikłania, które dla Francyi nie mogą być oboiętnemi. Gdy iuż iedne z tych państw wszelkie przygotowania do woyny poczyniły, a drugie niezwłocznie toż samo wykonać zamyślaią, nie wypada nam, nie przedsięwziąwszy żadnych środków ostrożności, spokoynie wypadkom się przypatrywać, owszem należy nam się przygotować do wypełnienia warunków maiącéy być utrzymanéy polityki. Wszystko każe się spodziewać Królowi, że różne mocarstwa wspólnie, albo też każde z swoiéy strony osobno, ieden cel na względzie mieć będą, to iest, wzmocnienie soiuszów, poków powszechny i utrzymanie tak potrzebnéy dla spokoyności Europy równowagi: tylko w téy myśli iesteśmy upoważnieni od J. K. Mości do żądania środków, aby siły nasze morskie i lądowe postawić w stanie szacunek wrażaiącym. Środki te, przedsięwzięte iedynie w skutek rostropnéy troskliwości o dobro publiczne, nie powinno w interessie prywatnym żadnéy obawy wzniecać. Raczéy niech one będą nowym powodem do zaufania i bezpieczeństwa, skoro okazuią tak iawnie troskliwość rządu o utrzymanie godności iego, téy rękoymi spokoyności i pomyślnego bytu narodu.“

Na posiedzeniu Izby Parów dnia 16. m. b. zaczęto się naradzać względem proiektu tyczącego się przyszłego sposobu mianowania Kommissyy szczególnych. W ciągu rozprawy czyniono rozmaite nowe propozycye w tym względzie, i stanęło na tém iż rzecz te odesłano do właściwéy Kommissyi do roztrząśnienia.

Izba Deputowanych przyięła onegday i wczoray rozmaite proiekta praw względem mieyscowych przedmiotów. Wczoray czytano list Pana Mousnier-Buisson, który, po-

mimo że Izba wybor iego uznała, żądał przez delikatność dymissyi, ponieważ przy wyborze iego znaydował się fałszywy obiorca. Po głosach kilku członkow, żądaiących przyięcia lub odmówienia dymissyi, przystąpiono nareszcie do głosowania i dymissya większością głosów przyiętą została. — W biurach mianowano następuiące Kommissye: 1) członkami Kommissyi do roztrząsania proiektu prawa względem peryodyczney prassy: Baron Montbel, Margrabia Chauvelin, Pan Baron Montbel, Margrabia Chauvelin, Pan Champvallin, Pan Seguy, Hrabia Alexis Noailles, Pan Becquey, Pan Jacquinot de Pampelune, Hrabia Saint-Aulaire i Pan Chantelauze; 2) członkami do roztrząsania propozycyi Hrabiego Gaëtan de la Rochefoucauld, względem ustanowienia prerogatyw Rady Stanu: Baron Haussez, Hrabia G. de la Rochefoucauld, Hrabia Hocquart, Baron Hely d'Oissel, Baron Pelet, Hrabia Rambuteau, Panowie Amat, Devaux i Dupin starszy.

Hrabia Andreossy mianowany został Prezesem Kommissyi do roztrząsania proiektu prawa, względem uchwalenia ministerstwu woyny nadzwyczaynego dodatku 300,000 Franków; a Hrabia Sebastiani Prezydentem Kommissyi do roztrząsania proiektu prawa względem utworzenia 4. millionów pięćprocentowych rent.

O proiekcie do prawa o druku wyrażaią się gazety w rozmaitym sposobie. Dziennik sporów i Posłaniec Izb (Messager de Chambres) znayduią ie wybornêm i odpowiadaiącém wszelkim potrzebom. Codziennik (Quotidienne) ma ie za niedostateczne, ponieważ się ono ani złemi ani dobremi dogmatami nie trudni, ale się tylko kaucyami i przepisami kupieckiemi zaprząta, co wszystko ani moralność, ani też przedwieczne prawdy bynaymniéy nie obchodzi; Konstytucyonista zaczepia, pochwaliwszy wprzody zniesienie cenzury, wszelkie postanowienia wkładaiące pęta na wolne obwieszczenia dzienników. Dowodzi on, że środek uważania kommissantów za współwinnych z autorem iakiego artykułu, nawet natenczas kiedy autor iest wiadomym i tuż pod ręką sprawiedliwości, iest taki sam, iakiego używano względem odpowiedzialnych wydawców, których za przestępstwa innych karano. Brzmienie piętnastego artykułu, który sądom nadaie władzę wyrzeczenia niegodności na iakiego posiedziciela, może czasem Deputowanego, a nawet i Para Francyi, wydaie mu się być śmieszném. Wyraziwszy następnie podziwienie swoie nad tém, że Sąd przysięgłych nie został prawem przywrócony, oświadcza Konstytucyonista bez ogródki: że proiekt do prawa o wolności druku raczéy za szkodliwy iak użyteczny uważa.

Dziennik handlowy żołądkuie się: że miał nadzieię, iż ubieganie się zaymie mieysce monopolu, że powrót cenzury stanie się niepodobnym i że rozstrzyganie przestępstw druku na Sąd przysięgłych zdane będzie; lecz zamiast tego wszystkiego w obecnym proiekcie znayduie tylko duch przełożonego w roku zeszłym, i mniama że proiekt nie iest przeciw przestępstwom ale przeciw saméy wolności druku wymierzonym. Goniec francuzki, który nasamprzód umieścił list Ben. Constant do niego pisany, w którym ten podziwienie swoie nad cierpkością zdania, iakie Goniec wczora o prawie druku wyrzekł, okazuie i przyrzeka mu niedostateczności nowego prawa poprawić i tylko te trzy ważne koncessye, które Ministerium uczyniło, utrzymać, oświadcza, że im ściśléy prawo zgłębia, tém ie gorszém znayduie.

Codziennikowi (Quotidienne) nie podoba się bynaymniéy proiekt do prawa. „Znowu nowe prawo na Dzienniki!" wykrzykiwa. Każde Ministeryum ma swoie; obecne zrodziło iuż mnóstwo przeciwnych sobie dogmatów w prawodawstwie; ale inaczeyby się rzeczy miały, gdyby przełożone w r. z. prawo było przeszło. Wypędzało ono przynaymniéy wszystkie, złe i dobre, dogmata, i zapobiegało wszelkim nadużyciom rozumowań. Obecne zaś pozwala wszystkim dogmatom polegać na sobie, i nie zawiera nic więcéy iak przepisy o kaucyach i karach pieniężnych, o kommisantach, o drukarzach gazet i innych, nie więcéy dla moralności i przedwiecznych prawd potrzebnych rzeczach.

Zapewniaią, że Minister woyny na naybliższém posiedzeniu Izb wniesie proiekt tyczący się nadzwyczaynego naboru do woyska.

Jeden z dzienników liberalnych, mówi Co-

dziennik, (Quotidienne) umieścił niedawno artykuł pod napisem: „O armii, iaką iest a iakąby być powinna.“ Ztąd wnosić można, że armia w stanie, w iakim się dziś znayduie, nie iest podług myśli i życzeń stronnictwa; tém spokoynieyszymi, tém mniey troskliwymi powinni być przyiaciele monarchii wśród gwałtownych wzburzeń, które się uczuć daią i umysły niepokoią.

Przybył tu wczoray Xiążę Rauzan, Poseł nasz w Lizbonie.

Xiążę Rivière ma się lepiéy. Z tego powodu Xiążę Bordeaux rozkazał oświecić swe pokoie.

Powiadaią, iż 300 oficerów na połowicznym żołdzie przeydzie znowu w czynną służbę.

Dnia 12. m. b. rozpoczął znowu Pan Cousin swe filozoficzne odczyty w przepełnionéy słuchaczami sali. Przyięty on był z wielkim zapałem; i słusznie — dodaie Dziennik Sporów — gdyż Pan Cousin nietylko wielce się zasłużył filozofii, ale też dla niéy cierpiał, kiedy nieszczęśliwy zarząd, który dzięki Bogu! iuż ustał, Francyą srodze uciskał.

Wychodzący w Nantes „Przyiaciel Karty“ oddawna sobie iuż żartował z pysznéy wyzłacanéy tablicy przed pewnym domem na ulicy Bocage, będącéy z znakiem „Kongregacyi braci S. Franciszka“ których exystencya równie iak Trapistów de la Milleraie sprzeciwia się prawu. Nareszcie zniknęła tablica; czy i klasztor z nią?

Gazeta codzienna donosi, że Pan Villéle wziął paszport do Tuluzy.

Donoszą z Tulonu pod dniem 4. m. b. W téy chwili weszła tu kompania od pociągu artylleryi konnéy. Przygotowania woienne wciąż trwaią; zbiera się u nas znaczna liczba okrętów handlowych i woiennych. Wczoray przypłynął tu król. bryg la Champenoise z pod Algieru. Blokada wciąż ieszcze iest popieraną. — Dnia 23. Marca fregata Astrea zabrała korsarza algierskiego o 6. działach. — Okręt przewozowy e m u l a c y a przywiozła nam wiadomości z Egiptu; w kraiu tym naywiększa panuie spokoyność i nic iéy niepotrafi naruszyć, dopóki rządzić będzie ten Basza, na którego nieugięty charakter spuścić się można.

List z Wiednia (w Dzienniku Messager) powiada, iż 8ma i 14ta dywyzya woyska rossyiskiego dnia 14. Kwietnia przez Prut przeydą. Całemu trzeciemu korpusowi wydano żywność. Wyglądaią odezwy Cesarza rossyiskiego, samego zaś Monarchy przy armii.

Gazeta Francyi zawiera tę piękną myśl: „Departamenta, któreby wśród obecnych okoliczności obrały Pana Dudon Deputowanym, ważnąby wyświadczyły przysługę sprawie roialistoskiéy.

W Marsylii miano wiadomości z Alexandryi do dnia 2. Marca, gdzie Mehmed Basza wzbraniał się ciągle, wyprowadzić woysko z Morei, dopokiby wyprawiony przez niego goniec do Konstantynopola nieprzywiozł mu zezwolenia na to W. Sułtana. Odprawiał on właśnie podróż po kraiu i chciał zwołać magnatów, aby mu pieniędzy dostarczyli. Rozkaz W. Sułtana, nakazuiący powstanie w masie, przyięty był bardzo oboiętnie od ludu.

X. Pradt wyiechał z Paryża dnia 14. m. b. Goniec umieścił list iego do iednego z obiorców iego departamentu, w którym się usprawiedliwia, dla czego złożył urząd Deputowanego. Mówi on w nim między innemi, że, gdy dla tego tylko obrano go Deputowanym, ażeby się opierał przeszłemu Ministeryum i Jezuitom, rozwiązanie tego Ministeryum czyni iuż wybor iego niepotrzebnym; a nadto teraźnieysze posiedzenie, gdzie po trzech miesiącach ieszcze się wadzą o dowolną cenzurę, przekonało go, iż wiek obecny zamiast postępowania naprzód, w tył się cofa; czuie on się poniżonym przyznanemi od rządu koncessyami, podczas inni zwycięzkie z tego powodu śpiewaią himny; albowiem p r z y z n a n e szczęście naywiększém iest dla ludu nieszczęściem, domyślać się wszakże każe, iż ten lud żadnych praw nieposiada; wpośród tylu zawiedzionych nadziei, sprzeczności i niepewności na przyszłość, niepozostało mu iak tylko zgryzota, wątląca codziennie ieszcze bardziéy iego stargane siły; w iego oczach niemasz większego zaszczytu, iak być członkiem Izby Deputowanych, lecz zaszczyt ten zabrania mu sprawować dłużéy urząd, na którym niemoże więcéy odpowiedzieć zamiarom, w iakich mu tenże był po-

ruczonym; a zatém złożyć go, miał sobie za obowiązek.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 7. Kwietnia.

Wszystkie listy Króla do ustanowioney tu Junty względem zaprowadzenia oszczędności okazuią szczerą myśl, ażeby przedsięwzięte mi być maiące ograniczenia wzięły swóy początek z dn. 1. m. przyszłego. W mieysce maiących być zwiniętemi 20 półkow milicyi, chcą utworzyć 7 nowych połków piechoty, każdy z 3000 ludzi. Za dni kilka wyrusza ztąd półk gwardyi królewskiéy do Barcelony na załogę. Ma także popłynąć wyprawa do Hawany, aby iéy z czasem użyć można do natarcia na Mexyk. Generalny-Kapitan marynarki, Don Juan de Dieu Tapeta, umarł na wyspie Leon, i został pogrzebany przez woysko francuzkie.

W Maladze — iak Konstytucyonista powiada — tak iest woysko ze wszystkiego ogołocone, iż żołnierze robią sobie z prześcieradeł koszule i spodnie.

Do pogranicznych wsi przybywaią codziennie wychodzcy portugalscy, nieznayduiący bezpieczeństwa w siedliskach oyczystych.

Z Barcelony, dnia 8. Kwietnia.

Dziś rano przybiegł z Paryża goniec nadzwyczayny. Pan Calomarde, przeczytawszy depesze, udał się zaraz do Króla. Rozmowa trwała długo, i powiadaią, iż odiazd Króla, który miał iutro nastąpić, odłożony został do poiutrza. Osnowa depesz tyczyć się ma wyiścia Francuzów z Hiszpanii. W Saragosie czynią wielkie przygotowania na świetne przyięcie Króla. Naprawiaią rozmaite z czasu woyny o niepodległość uszkodzone publiczne gmachy, a że czas za krótki do przywrócenia bramy Santa Engracia, uzupełnio no więc ią malowaniami na płótnie, aby NN. Królestwa niepozbawiać pięknego widoku. Wydatek ten kosztuie miastu 80000 Realów.

Pan Colomarde wyniesiony został do godności Hrabiego, a iego pierwszy Szef biura na członka honorowego Rady kastylskiéy.

Z dnia 12. Kwietnia.

Dnia 8. m. b. zrana przybył tu Pan Villalba, nasz Sekretarz legacyiny, i niezwłocznie miał posłuchanie u Króla. Rozeszła się w téy saméy chwili wieść, iż Francuzi wyidą z Pampeluny. Wiadomość ta potwierdziła się. Czynią iuż przygotowania do pochodu woysk do Francyi powracaiących. Wyprowadzenie woysk francuzkich z Kadyxu zdaie się być odłożone. Dla orszaku Króla zaięto w Saragosie 800 pomieszkań.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 5. Kwietnia.

Płynąc Infant dnia 30. z. m. w król. jachcie koło angielskiéy eskadry pozdrawiany był zwyczaynemi salwami.

Dnia 30. z. m. wykrzykniętow Moira (Alemtejo) Don Miguela I. Królem samowładnym. Dnia 31. z. m. i dnia 1. m. b. 16 Kapitanów i 42 Poruczników wzięło dymissyą; byli to przyiaciele konstytucyi; w ich mieysce weszli ultraiści. Jednakże podoficerowie i prości niezmienili ieszcze ducha. W stolicy cicho i smutno; niekiedy snuią się po ulicach gromady wydaiąc buntownicze krzyki. Osoby świadome rzeczy mniemaią, iż po oddaleniu się Anglików, mniéy gwałtowne przedsięwzięte będą kroki.

Królowa wdowa skończy dnia 25. Kwietnia 53 lat. Już w 10tym roku umiała połacinie, pofrancuzku, pohiszpańsku i portugalsku, i zadziwiała innemi wiadomościami.

Postępowanie eskadry angielskiéy, o czém niedowno donosiliśmy, która nietylko że nie zachowała w zwyczaiu będących oznaków uszanowania względem Infanta, ale nawet za zbliżeniem się Jego zaczęła zakazany wkrótce przedtem przez Xięcia hymn konstytucyiny przygrywać, iest tu powszechnie ganionėm. Bo iakkolwiek postępowanie Xięcia mogło P. Lamb zniecierpliwić, to wszelako nie zachowanie oznaków uszanowania iest coś niesłychanego pomiędzy narodami sprzyiaźnionemi, a czyn taki może być interessowi Anglii wielce szkodliwym, zwłaszcza teraz gdy Portugalia z przyczyny zaięcia kraiu iest przeciw mocarstwu temu bardzo oburzoną. Woysko lądowe angielskie nie okazało się grzecznieyszém od sw-

siomków na eskadrze, albowiem gdy Xiążę około koszar, które ono zaymuie, przechodził, nietylko że mu straż żadnych honorów woyskowych nie wyrządziła, ale nawet żołnierze, którzy przed koszarami siedzieli, przed nim niepowstali.

Powiadaią, że mordercy dwóch pod Kondeixa zabitych Professorów z Koimbry, wyłupili iednemu z nich oczy, a drugiemu głowę zdrzuzgotali. Zapewniaią, że niektorzy z morderców zeznali iuż, iż czyn ten szkaradny postanowionym był w klubie liberalistów w Koimbra, i że wykonawcy zbrodni przez ciągnienie losów wybrani zostali. Powszechne oburzenie na tak bezecną zbrodnią iest nie do opisania, a stronnictwo widzi z rozpaczą, że wszystkie zamachy iego zmierzaią tylko do oburzenia narodu.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 18. Kwietnia.

We wtorek miał Xiążę Esterhazi czynności w urzędzie spraw zagranicznych z Hr. Dudley, a potém naradzał się z Xiążęciem Wellingtonem. Tegoż dnia miał także Hrabia Ofalla w urzędzie spraw zagranicznych do czynienia z Hr. Dudley.

Hrabia Dudley naradzał się w ostatnich dniach codziennie w Xiążęciem naczelnym Ministrem. — W środę Margrabia Palmella i Hrabia Ofalla mieli czynności z Hr. Dudley, równie iak wczoray Xiążę Esterhazi, Margrabia Palmella i Hrabia Münster.

Wczoray miał Sir W. Clinton posłuchanie u Króla.

Wczoray Xiążę Wellington, Pan Huskisson, Pan Ch. Grant, Pan Arbutnoth i inni Ministrowie gabinetowi zebrani byli w urzędzie handlowym.

Wczoray nadeszły depesze od Lorda Granville w Paryżu do urzędu spraw zagranicznych.

Margrabia Loulé i małżonka iego wyprawili we wtorek wielką ucztę dla Margrabiego i Margrabiny Palmella, niemniéy dla wielu innych znakomitych osób.

Według powieści pewnego cotylko przybyłego pana, należącego do iednego z Konsulatów w Algierze, Dej tameczny sposobił się bardzo do obrony, a między innemi zgromadził w bliskości 60 do 70,000 ludzi iazdy.

Listy z Marsylii d. 4. m. b. wspominaią o niedostatku zboża w tameczněy okolicy, dodaiąc iż tam wprawdzie, równie iak w Tulonie, iest codziennie znaczny dowóz pszenicy z obcych portow, lecz że Kommissaryat siły lądowéy i morskiéy wykupuie prawie w oka-mgnieniu naywiększe ilości, i że to skupowanie tak wielkich zapasów zboża daie powód do rozmaitych domysłow.

List z zagranicy odebrany podaie siłę woyska rossyiskiego, iakoby iuż nad Prutem zebranego, na 200,000 ludzi z 100 działami.

W śmiech tu obracaią wiadomość z Bucharestu, iakoby Xiążę Miłosz, tyran Serwii i powszechnie tam znienawidzony, stanąć miał na czele powstania przeciw Sułtanowi. Miłosz, niegdyś Sekretarz prywatny Czernego Jerzego, zwabił go r. 1817 podstępnym sposobem w kray, utopił sztylet w iego sercu, posłał iego głowę do Konstantynopola i w nagrodę otrzymał naczelnictwo kraiu. Wiadomi, w następstwie traktatu białogrodzkiego nareszcie wypuszczeni na wolność Deputowani, byli właśnie, aby się iego nieznośnego pozbyć iarzma, wysłani przez mieszkańców do Konstantynopola, lecz tam zostali uwięzieni.

Podług listów z Konstantynopola dnia 20. Marca, Patryarcha grecki na żądanie W. Sułtana rzucił wśród wielkiéy publicznéy uroczystości klątwę na Hrabiego Capodistrias i wszystkich członków rządu greckiego.

Dziennik *Diario de la Havana* donosi o pożarze ognia, który w d. 11. Lutego w tamecznych przedmieściach przeszło 350 domów w perzynę obrócił i przeszło 2000 ludzi pozbawił zacisza domowego. Starano się wszelkiemi sposoby słodzić nędzę nieszczęśliwych, lecz odbudowanie domów zakazane było, dopóki regularny plan restauracyi ogłoszonym niezostanie.

Donoszą z Trinidad, iż żółta gorączka tego roku w Zachodnich Indyach, szczególniéy zaś tam, większe niż zazwyczay zrządziła spustoszenia.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK

do

Nru 35.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 30. Kwietnia 1828.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Kwietnia.

W starém mieście biegała w tych dniach pogłoska, iż rząd odebrał depesze od Lorda Ponsonby z Buenos-Aires, podług których tenże zgodnie z tamecznym rządem ułożył warunki pokoiu i posłał ie do Rio z oświadczeniem, że, ieżeli niezostaną przyięte, Anglia uważać będzie blokadę Platy za nieważną i żadną. Z Rio zaś donoszą: Lubo cała Rada Cesarza iest za pokoiem, to iednak on iest nieubłaganym i niechce o niczém słyszeć.

Tunel, z którego nareszcie udało się wodę prawie całkiem wyprowadzić pompami, na nieszczęście znowu został zalany. Pan Brunel spuszczał się w dzwonie i przekonał się, iż przybywanie wody w tym podziemnym otworze nie z wyłamu pochodzi, ale z sączenia się iéy znacznego z téy strony, która iescze gliną wyłożona nie była. Tém się więc teraz zaymuią, i P. Brunel uważa tę przeszkodę za nic nie znaczącą i spodziewa się ią wkrótce przezwyciężyć.

Wczoray wystąpiła Panna Sontag w teatrze opery w roli Rozyny w „Cyruliku Sewilskim" Rosyniego. Xiąże Leopold, który tu przed kilku dniami przybył ze stałego lądu, był na téy reprezentacyi z Xiężniczką Kent. Młoda śpiewaczka rzęsiste odbierała poklaski, a na końcu sztuki ią wywołano. Dzienniki tuteysze, które iuż dawniéy o iéy historyi, stosunkach familiynych i dotychczasowych popisywaniach się sprawę były zdały, mieszczą teraz recenzye, w ogólności korzystne dla artystki. Ale nie chcą się zgodzić na tę bezwarunkową pochwałę, iaką iéy publiczność daie. Pewien Porannik mówi: iéy naywiększa zaleta zależy na zręczności w wykonywaniu; ozdobami za nadto może szafuie, ale z taką gracyą i wrażeniem umie ich używać, iż iéy tę wadę łatwo przebaczamy. Główna przygana, iaką iéy dać musimy, iest niedostatek mocy, i że iéy artykulacya głosu ma w sobie te wady, które cechuią niemiecką szkołę.

Włochy.

Dnia 13. Kwietnia.

W nocy z dnia 11. na 12. m. b. o godzinie 11téy 22 minutach dało się uczuć w Wenecyi lekkie trzęsienie ziemi, które kilka sekund trwało. Niektórzy twierdzą, iż późniéy nastąpiło drugie ieszcze lżeysze. O godzinie 3ciéy ranney powstała potężna nawałnica z gradem i wichrem. Piorun uderzył w dwóch mieyscach w mieście bez zrządzenia szkody.

Rozmaite Wiadomości.

Podług Gazety Powszechnéy miała Porta ottomańska odebrać w dniu 26. Marca r. b. na urzędownéy drodze wiadomość o postanowieniu woiennem N. Cesarza rossyiskiego. Doniesienie o tém W. Wezyra miał Sułtan z zimną krwią przyiąć i odpowiedzieć: To więc musimy się bić. Ministrowie iednak bardziéy niż Monarcha lękaią się o przyszłość. Spodziewano się, iż W. Wezyr wkrótce uda się do woyska do Adryanopola.

Czyli także sam W. Sułtan poiedzie do armii niebyło ieszcze wiadomo. Siły zbroyne tureckie w Europie znayduią się po większéy części ieszcze w okolicy Konstantynopola i mogą 80,000 ludzi wynosić; pod Adryanopolem, gdzie się armia zgromadzi, stać ma téy chwili 30,000 ludzi.

Donoszą od dolnéy Elby, pod dniem 22. Kwietnia co następuie: „Z powodu licznych zaniesionych do rządu C. Rossyiskiego zapytań, oświadczył tenże poselstwom swoim za granicą, a między temi Duńskiemu, iż niemyśli przyimować obcych oficerów w swą służbę, z przyczyny iż niema żadnych a żadnych wakansów, i że organizacya armii niedozwala służby ochotników."

Król Bawarski mianował Radzcę Stanu Barona Pfeffel nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy dworze francuzkim.

Król i Królewicz Szwedzki znaydowali się d. 2. m. b. na walném zebraniu wolnomularskich loż północnych i S. Eryka w Stokholmie.

Z Berlina. W nocy z 18. na 19. i znowu z tego na 20., także tu mieliśmy gwałtowne z ulewą grzmoty, iakich dotąd nikt nie zapamięta. Błyskawice i pioruny ciągle trwały przez 6 godzin, a deszcz nawalny między 1. i drugą w nocy strumieniami lał dnia 20. i zamienił ulice w kanały. W mieście samém uderzył piorun, ale nic nie zapalił ani nie zepsuł. Dnia 18. wieczór i w Potsdamie burza dosyć była gwałtowna. Tegoż samego wieczora w Bernburgu zapalił piorun wieżą kościoła na nowym rynku. Ogień się szybko szerzył przeto iż woda z sikawek nie mogła dostać do takiéy wysokości. O 2. godzinie w nocy skończył się pożar wieży, która zupełnie została zniszczona, bez wszelkiego iednakże uszkodzenia kościoła. W Hali godziną wprzód niż w Berlinie rozpoczęła się burza i nie mniéy była gwałtowna, osobliwie gdy się koło północy powtórnie odezwała. Burza w nocy z soboty na niedzielę sprowadziła także nadzwyczaynéy wielkości grad. W okolicy Koswig zapaliła się wieś od pioruna. Z doniesień dotychczasowych widać, że wskutku tych nawałnic wody się znacznie podniosły; zkąd w wielu mieyscach powstały wylewy. Panka, mały strumyk wpadaiący w Spreę, spustoszył kilka pobliskach mieszkań. W nocy niedzielnéy znowu groziła Berlinowi burza, ale iuż nie była tak gwałtowna. Naygłównieysze gromy dały się słyszeć o 4. godzinie z rana.

Przed parą tygodni o dwie mile od Berlina pod Ahrenfeld napadło na trzynastoletniego chłopca stado wieprzów przez niego strzeżone i tak go poszarpały, iż w godzinę potém skonał.

W Fryburgu w Szwaycaryi niedawno osobliwsze wydarzyło się Anglikowi nieszczęście. Dwóch podróżnych, którzy się nie znali, naięli sobie w Hôtel St. Denis dwa pokoiki obok siebie. W nocy chciał ieden z nich, Anglik, imieniem Wilson wyiść na dwór, ale znalazł drzwi swego pokoiku zamknięte. A gdy mu sąsiad nie pozwolił przeyść przez swóy pokóy, postanowił wyskoczyć oknem, które (iak mu się zdawało) prowadziło na ogród i nie bardzo wysoko było od ziemi. Jednakże ciemność nocy go zwiodła, zeskoczył bowiem z trzeciego piętra, złamał sobie oba uda i rękę iednę tak sobie nadwerężył, iż wątpią, aby mógł przyiść do zdrowia.

Oficer w służbie morskiéy w porcie Cadillero w Asturyi nowy zrobił wynalazek; zapala on nowo urządzoném szkłem palącém ciała od promieni xiężycowych. Dotąd udaie mu się to, kiedy xiężyc iest w pełni; chce się przekonać czy i w innych kwadrach tego dokazać potrafi.

W Wirginii żyie czarny xiądz katolicki, nazwiskiem John Charleton, który ma 61 lat, wzrostu 6½ stopy, waży 230 funtów; xiądz ten uchodzi codzień przeszło 5 mil niemieckich i miewa trzy razy kazania. Nic go niewstrzymuie ani rzeki, ani wylewaiące się z gór potoki. Pies, wierny iego towarzysz, nosi mu brewiarz, i często iuż pływaniem ocalił tę świętą straży iego powierzoną książkę.

OBWIESZCZENIE.

Ekonomia rządowa Poznańska ma od S. Jana 1828. w drodze exekucyi na rizico i rachunek dotychczasowéy dzierżawczyni generalnéy aż do czasu w którym kontrakt iéy na dzierżawę rzeczoną expiruie to iest do S. Jana 1829. r. przez licytacyą komu innemu w dzierżawę być wypuszczoną.

Do dzierżawy téy generalnéy należą:

a) folwark i wieś Kicin,
b) rownież Mechowo,
c) folwark Neuhof,
d) folwark i wieś Głowno,
e) wieś czynszowa Czerwonak,
f) wieś zarobna Junikowo,
g) holędry Kliny,
h) rownież Czerwonak,
i) dito Głowno,
k) dito Hammer,
l) prawo palenia wódki i robienia piwa z wolnością wstawiania trunków w karczmach wszystkich do ekonomii należących wyiąwszy klucz Starołęki,
m) kanon z folwarku i wsi Glinienko w dzierżawie wieczystéy będących,
n) kanon od czynszowników w Winiarach i
o) cegielni na Berdychowie iak niemniéy
p) z młynów wodnych w Olszaku, Nadolniku, Czerwonaku, Hammer, Środka, Mechowo, Głowno i Neumühle (nowy młyn) iak rownież z wiatraków na Zawadach i Berdychowie leżących, z kanonem z małych posiadłości w dzierżawę wieczystą wypuszczonych i wszelkiemi innemi dochodami w gotowiznie z przedmieściów Poznańskich i t. d. wpływaiącemi.

Do dzierżawy generalnéy przywiązany także zarząd urzędowi ekonomicznemu właściwy, (łącznie w wyłączonych od wydzierżawienia niniéyszego dobrach, Koziegłowy, Gortatowo, Sarbinowo i Paczkowo) szczególniéy zaś wybieranie czynszów z klucza Starołęki i Tanibórza, przypadaiących.

Do wydzierżawienia o którym mowa, termin licytacyi

na dzień 29. Maia r. b.

o godzinie 9. przed południem w gmachu naszym konferencyinym przed Radzcą Departamentowym Radzcą Regencyi Klebs wyznaczonym został, na który ochotę dzierżawienia ekonomii téy maiący, niniéyszém wzywaią się.

Dzierżawa roczna etatem ustanowiona z przedmiotów od a. aż łącznie do p. wymienionych wynosi

4030 Tal. 15 sbrgr. 2 fen.
łącznie 885 Tal. w złocie.

Chęć do zadzierżawienia maiący, mogą o bliższych warunkach iak również co do anszlagów, które do dzierżawy rzeczonéy za podstawę służą, każdego czasu w naszéy Registraturze ekonomicznéy powziąść informacyą, w terminie zaś licytacyi winni ciż z zdolności dzierżawienia i pewności dokładnie wywieść się.

Przydzierżenie zawisło od naszego zezwolenia, gdy tym czasem naywięcéy daiącego podanie iego aż do nadeyścia zezwolenia naszego wiąże, który zarazem obowiązany na zapewnienie podania kwotę 500 Tal. wynoszącą w papierach państwa, listach zastawnych lub też w gotowce w terminie złożyć.

Z naywięcéy daiącym natychmiast w terminie względem kontynuowania dzierżawy aż do S. Jana r. 1831. traktować się będzie.

Poznań, dnia 15. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się do publicznéy wiadomości, iako Joanna Rozyna z Ahlfeldow i organista Karól małżonkowie Birkner przed wniściem w śluby małżeńskie dotychczasową wspólność maiątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 6. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się niniéyszém do publicznéy wiadomości, iż Ur. Tadeusz i Salomea z Swinarskich małżonkowie Brzozowscy w Trlągu zamieszkali, kontraktem przed ślubem na dniu 4. Grudnia 1826. r. zawartym, wspólność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli.

Gniezno, dnia 5. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do likwidacyi wszelkich pretensyi do kaucyi służbowéy Exekutora Sądu Pokoiu w Szremie Karola Ludwika Gransin, wyznaczyliśmy termin na

dzień 10ty Czerwca 1828.

o godzinie 10. przed południem przed Deputowanym Sądu Ziemiańskiego Herzberg w izbie instrukcyinéy, i na takowy wszelkich wierzycieli nieznaiomych pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się wszelkie pretensye do kaucyi utracą i tylko do osoby Exekutora Gransin przekazani zostaną.

Poznań, dnia 26. Stycznia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na skargę rozwodową przez Juliannę z Richterów Seidler w Szwarzędzu, przeciw małżonkowi swemu rękawicznikowi Józefowi Seidlerowi o złośliwe opuszczenie podaną, wyznaczyliśmy dla odpowiedzi na skargę i dla instrukcyi sprawy termin

na dzień 5. Lipca r. b.

zrana o godzinie 11. w sali naszéy sądowéy przed deputowanym naszym, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Radińskim, w którym pozwanego do stawienia się albo osobistego albo przez prawnie ulegitymowanego pełnomocnika i do odpowiedzienia na skargę pod tem ostrzeżeniem zapozywamy, że w razie niestawienia się iego, wszystkie w skardze zawarte czyny in contumaciam iako przyznaiący małżeństwo za rozłączone i on tylko za stronę winną uznany będzie.

Poznań, dnia 10. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek właściciela dóbr Kobylegopola, w Powiecie Poznańskim położonych, do Józefa Mycielskiego należących, wzywamy niniey-szém wszystkich tych, którzy pretensye do zagubionego Dokumentu na zaintabulowaną w hypotece Kobylegopola pod Rubr. III. liczby 2. protestacyą, względnie pretensyi 37,800 Tal. w złocie z rewersów przez Franciszka Mielżyńskiego,

a) dnia 26. Sierpnia 1792. roku na	3,300	Dukt.
b) eodem	3,300	—
c) 9 Września 1792. roku na	2,000	—
d) dito dito	2,000	—
e) z téy saméy daty na	2,000	—
w ogóle	12,600	Dukt.

wystawionych, które właściwie do Ur. Nieborowskiego iako Cessyonaryusza Hieronima Kosteckiego należały, teraz zaś na Michała Mycielskiego spadły, iako właściciele, Cessyonaryusze, zastawnicy lub pod innym bądź nazwiskiem mieć mniemaią, aby się w ciągu trzech miesięcy naypóźniéy zaś na terminie

dnia 5. Lipca 1828.

zrana o godzinie 10. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Lockstädt w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im UUr. Brachvogla i Mittelstädta Kommissarzy Sprawiedliwości proponuiemy zgłosili, pretensye swe podali i udowodnili, inaczéy bowiem z takowemi do tychże podanych kwot uchyleni, Dokument w mowie będący za nie exystuiący uznany i wieczne milczenie im nakazane będzie.

W Poznaniu, dnia 13. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OGŁOSZENIE.

Dobra szlacheckie Wieyce w Powiecie Międzychodzkim, Wielkiém Xięstwie Poznańskiém nad rzeką Wartą, dwie mile od miast Skwierzyny, Międzychoda i Drezenka leżące, publicznie więcéy daiącemu na trzy lata od S. Jana r. b. poczynaiąc, pod warunkami, które codziennie w registraturze naszéy przeyrzeć można, wydzierzawione być maią.

Termin do licytacyi wyznaczony przypada

na dzień 21. Czerwca r. b.

odbywać się będzie tu w Międzyrzeczu przez Konsyliarza Sądu Ziemiańskiego v. d. Goltz. Chęć dzierzawienia maiących wzywamy nań z tém nadmienieniem, iż bory z pod dzierzawy wyłączaią się i kaucya połowę dzierzawy wynosząca, złożoną być musi.

Międzyrzecz dnia 6. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 35.

(Z dnia 30. Kwietnia 1828.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Niewiadomi sukcessorowie Jana Bogumiła Zimmermann, kolonisty w Jasném Polu pod Krotoszynem zmarłego, a podług domysłu z Szląska rodem, i zmarłéy tamże żony iego Anny Maryi z Albrechtów wprzód byłéy zamężnéy Krumm z Gottberg pod Wusterhausen a. D., iako też Regina Katarzyna z Albrechtów zamężna za sukiennikiem Rhode, lub ich sukcessorowie i spadkobiercy, zapozywaią się ninieyszém, aby się przed, a naypóźniéy w terminie peremtorycznym na

dzień 27. Sierpnia 1828.

o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Sędzią Kosmeli w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym, u niżéy podpisanego Sądu Xięstwa na piśmie lub osobiście zgłosili i swoie prawo do sukcessyi wykazali, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta zgłoszonym się naybliższym sukcessorom wydaną zostanie.

Zarazem podaie się niniеyszém do publiczney wiadomości, że termin w tym samym zamiarze dawniéy na 12. Czerwca roku przyszłego wyznaczony, zniesionym został.

Krotoszyn dnia 10. Października 1827.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

OBWIESZCZENIE.

W celu uskutecznienia działów, mam zlecenie przedania publicznie naywięcéy daiącemu kamienicy narożnéy tu w rynku pod Nr. 45. sytuowanéy, do czego termin

na dzień 14. Maia r. b.

przed południem o godzinie 10. w moiém pomieszkaniu przy ulicy Garbary Nr. 426. iest wyznaczony. wzywam więc na ten termin każdego ochotę kupna maiącego i oświadczam, że nietylko w terminie samym, lecz i wprzód mogę przedstawić warunki kupna nader dogodnie i korzystnie podane.

W Poznaniu, dnia 27. Kwietnia 1828.

Dobieliński Notar. publ.

UWIADOMIENIE.

Na mocy uzyskanego od tuteyszéy Król. Prześw. Regencyi zezwolenia, po zdanym przezemnie examinie, założyłem instytut naukowy i edukacyiny dla chłopców i mam iuż 8 uczni, których iednakże liczbę życzyłbym do dwudziestu posunąć. Przedmioty uczenia rozciągać się będą od początkowych nauk na ięzyk niemiecki, polski, francuzki i łaciński, matematykę, historyą i t. d. Chętnie się także ofiaruię przyimować pensyonarzy. W. Kapitan Schmeling, mieszkaiący na Piekarach i X. Kaznodzieia Friedrich na Grobli raczą udzielić bliższéy wiadomości.

Poznań, dnia 22. Kwietnia 1828.

Meyer.

Na Wilhelmowskiéy ulicy 178 ukradziono z pruskiemi także zagraniczne gatunki pieniędzy, iako to angielskie, rzymskie, neapolitańskie i inne, równie iak srebne starożytne medale; temu kto złodzieia odkryie iest znaczna nagroda zapewniona.

W Buczu pod Smiglem Powiecie Kościańskiém do Dominium Popowa należącéy wsi stoi 140 baranów merynosów z Rogbuskiéy eskurialnéy i elektoralnéy czystéy krwi pochodzące na sprzeday; dla czasów trudnych cena onych nieco zmnieyszona, to iest stósownie do wieku i gatunku wełny, od 10 do 35 Tal. sztuka iedna sprzedawane będą, aby się kupuiący o dobroci wełny przekonał, od dnia 24. Kwietnia aż do 24. Maia widziane być mogą, a Ekonom mieyscowy i Szafmeyster w Buczu są upoważnieni potrzebne kupuiącemu dać obiaśnienia.

W Głuchowie pod Czempiniem iest 40 baranów, rocznych i dwuletnich z rasy merinosów saskich do przedania, także sto maciorek poprawnych i pięć stadników tyrolskich, dwu- i trzechletnich; można ie każdego czasu widzieć, a o postanowionéy cenie Ekonom miescowy zawiadomi.

Kąpiel w Gleissen.

Dnia 1. Czerwca otwarte będą zakłady kuracyi i kąpania w Gleissen pod Cielęckiem (Zielenzig) i począwszy od tego dnia, brane być mogą kąpiele mineralne, szlamowe, siarczane, stalowe, tuszowe, kropliste, deszczowe, parowe, rossyiskie i t. d.

Woda Karlsbadska Struvena, równie iak wszelkie inne źródelne wody są tu do nabycia.

W skutek wielu uczynionych na piśmie zapytań, donosi się niniejszém w krótkości: iż tu mieszkań w domach gościnnych tak na 1szém iako i na 2giem piętrze o 1dném i dwóch oknach z frontu, bez i z gabinetem, zupełnie umeblowanych, (prócz pościeli), na tydzień po $1\frac{1}{3}$, 2 i $2\frac{1}{2}$ Tal. dostać można; za całkiem powleczone łóżko płaci się na każdy tydzień 15 srbrn. Obiad en table d'hote kosztuie $7\frac{1}{2}$ srbr. Wino sprowadziła podpisana inspekcya, i spuszczać ie będzie za wyłożoną własną cenę, niesfałszowane i zapieczętowane; w końcu nadmienia się ieszcze, iż miano staranie o naylepsze przysposobienia w urządzeniu dla gości, za naypomiernieysze ceny.

Gleissen pod Cielęckiem dnia 22. Kwietnia 1828.

Inspekcya łazienkowa.
E. Weisse.

W Dominium Chwałkowo pod Szrodą są do przedania 30 szefli pięknego niesuszonego czerwonego nasienia koniczyny. Cena szefla miary Pruskiéy iest 7 Tal.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 25. Kwietnia 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$88\frac{5}{17}$	$88\frac{1}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$93\frac{1}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{7}{8}$	$90\frac{3}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$96\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$93\frac{3}{8}$	93
Szląskie	$104\frac{7}{8}$	—

Poznań dnia 29. Kwietnia 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania. .	91	$90\frac{3}{4}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 28. Kwletnia 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	1	2	6	—	1	3	—
Jęczmień . .	—	27	6	—	—	—	—
Owies . . .	—	19	—	—	—	20	—
Taterka . .	1	2	6	—	1	4	—
Groch . . .	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	13	—	—	—	15	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	3	25	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	—